

Sygn. akt V ACa 768/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas (spr.) SA Aleksandra Janas
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko I. D.

o zobowiązanie złożenia oświadczenia woli i wydanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt II C 281/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz adwokata A. P. (1) kwotę 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;
3. przyznaje adwokatowi Z. S. od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 2 214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym 414 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi I. K. i T. K., z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

SSA Jadwiga Galas	SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas
-------------------	----------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

Powodowie I. K. i T. K. w dniu 24 września 2012 r., wnieśli pozew przeciwko I. D., w którym domagali się zobowiązania pozwanej do przeniesienia na powodów udziału w wysokości  $\frac{1}{4}$  w prawie własności nieruchomości położonych w Ż. przy ul. (...), stanowiących działkę oraz zabudowaną domem mieszkalnym działkę, zapisanych w księgach wieczystych Nr (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy w (...) z zastrzeżeniem, że prawomocny wyrok wydany w niniejszej sprawie będzie zastępować oświadczenie pozwanej potrzebne do przeniesienia własności.

Ponadto zgłosili żądanie nakazania pozwanej wydania przedmiotu darowizny i zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podali, że umową darowizny z 7 marca 2000 r. sporządzoną u notariusza T. P. w Ż. jako właściciele nieruchomości zapisanych obecnie w w/w księgach wieczystych podarowali wynoszący połowę udział w prawie ich własności będącej ich córką pozwanej i jej mężowi do wspólności ustawowej. Powodowie stwierdzili, że po dokonaniu darowizny przez 12 lat stosunki między stronami były w miarę poprawne, dochodziło wprawdzie do konfliktów, ale powodowie mając na względzie, że chodzi o córkę w imię zgody rodzinnej starali się puszczać w niepamięć zachowania pozwanej. W dalszej części uzasadnienia pozwu powodowie oświadczyli, że od czerwca 2012 r. zachowanie pozwanej stało się nie do wytrzymania, albowiem pozwana codziennie wyzywała powodów używając słów obraźliwych i wulgarnych, bezpodstawnie nazywała ich donosicielami i złodziejami, poza tym wielokrotnie dopuszczała się rękoczynów w stosunku do nich, a także pomawiała ich przed ludźmi, że ją biją i że chcą ją zabić, a po awanturach wzywała policję. Stwierdzili w pozwie, że na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy policja co najmniej dziesięć razy przyjeżdżała na interwencje. Zdaniem powodów policjanci pouczali pozwaną o bezcelowości i braku podstaw do wezwania policji. Powodowie stwierdzili, że w dniu 5 września 2012 r. pozwana wraz ze swoim zięciem A. P. (2) napadła na powodów w domu na wspólnym korytarzu. W ręce pozwana miała klucz do odkręcania śrub i biła nim powoda po nogach. Powodowie oświadczyli także, że pozwana zaatakowała również powódkę, przewróciła ją na ziemię i wraz z A. P. (2) pobiła ją. Powodowie podali, że w wyniku takiego zachowania pozwanej i jej zięcia doznali wówczas licznych obrażeń ciała, które zostały opisane w opinii sądowo - lekarskiej z dnia 5 września 2012 r. Podali w pozwie również, że w sprawie pobicia powodów toczy się postępowanie karne w Prokuraturze Rejonowej w (...). Jednocześnie powodowie oświadczyli, że w tych okolicznościach w piśmie z dnia 6 września 2012 r. odwołali darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej, jednakże – jak podano w pozwie - pozwana nie zareagowała na to pismo powodów i dlatego domagają się przeniesienia na nich prawa własności  $\frac{1}{4}$  nieruchomości tj. udziału pozwanej, a ponadto wydania przedmiotu darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwana I. D. wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska zarzuciła, że za namową powodów zawarła formalną umowę darowizny, w praktyce jednakże kupiła od nich połowę nieruchomości opisanej w pozwie. Przekazała powodom kwotę 40.000,00 zł, która pochodziła ze sprzedaży mieszkania w W.. Zgodnie z oświadczeniem złożonym przed Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Ż. przekazana na rzecz powodów kwota została przeznaczona na adaptację do celów mieszkalnych strychu oraz dobudowanie pokoju i osobnego wejścia. Pozwana podniosła, że za przekazaną kwotę powodowie wyremontowali część domu, w której obecnie zamieszkują, a faktury za materiały budowlane niezbędne do przeprowadzenia remontu były wystawione na pozwaną. Ponadto I. K. kazała oddawać sobie kwoty otrzymane przez pozwaną z Urzędu Skarbowego tytułem zwrotu podatku za materiały budowlane. Pozwana podniosła nadto, że powodowie wynajmowali część domu i pobierali za wynajem czynsz w kwocie 1.200,00 zł - 1.500,00 zł. Cały czynsz zatrzymywali dla siebie, nie dzieląc się z pozwaną, a przecież dom stanowił także jej własność. Wskazała, że napięta sytuacja w domu stron panuje od momentu, kiedy jej córka S. P. i A. P. (2) postanowili wrócić do siebie. Pozwana stwierdziła, że powódka postawiła wówczas pozwanej ultimatum, że albo wybierze ich i dom, albo córkę i zięcia. Pozwana wskazała, że to powodowie używali wobec niej obraźliwych słów, powód groził także, że ją zabije i swoje groźby starał się wprowadzić w życie w dniu 5 września 2012 r. Pozwana zdecydowanie zarzuciła, że nieprawdą jest, że napadła na powodów, albowiem to powód ją zaatakował, bił, napluł na nią, dusił ją i uderzał jej głową o ziemię, a powódka również ją szarpała. Powódka dusiła także córkę

pozwaney, która klęcząc błagała powodów, by nie robili krzywdy jej matce. Pozwana przyznała, że uderzyła powoda kluczem, ugryzła i uderzyła powódkę, ale był to akt samoobrony. Pozwana wskazała, że w wyniku pobicia doznała wstrząsu mózgu, skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia barku, powierzchownego urazu głowy, a skutki tego zdarzenia odczuwa do dnia dzisiejszego. Ma niedosłuch prawego ucha, drętwieje jej lewa ręka i miewa częste bóle głowy.

Wskazał Sąd Okręgowy, że powodowie w toku sprawy zdecydowanie wykluczali możliwość ugodowego rozwiązania sporu oraz skierowania stron do mediacji twierdząc, że z pozwaną córką nie da się żyć, że nie wierzą, że może ona się zmienić. Konsekwentnie podtrzymywali swoje żądania sformułowane w pozwie pomimo gotowości pozwaney do skierowania stron do mediacji i ugodowego zakończenia sporu a nawet oświadczenia pozwaney, że w przypadku zgody powodów na skierowanie stron do mediacji cofnie ona zażalenie na postanowienie umarzające postępowanie karne, które toczyło się na skutek jej zawiadomienia a dotyczyło wyżej wskazywanego zdarzenia z dnia 5 września 2012r., które to zażalenie zostało uznane za częściowo uzasadnione przez Sąd Rejonowy w (...).

Wobec wskazanego nieprzejednanego stanowiska powodów pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie domagając się oddalenia powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku oddalił powództwo.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia.

Powodowie T. K. i I. K. byli właścicielami nieruchomości położonych w Ż. przy ul. (...), stanowiących działkę oraz zabudowaną domem mieszkalnym działkę, zapisanych obecnie w księgach wieczystych Nr (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy w (...).

W 2000r. powodowie oraz pozwana i jej mąż A. D. ustalili, że pozwana z mężem mogą sprzedać mieszkanie w W., w którym zamieszkiwali i zamieszkać wraz z powodami w Ż. przy ul. (...).

Pozwana wraz z mężem sprzedali więc w marcu 2000 r. dotychczasowe mieszkanie w W. za 43.000 zł.

W dniu 7 marca 2000 r. powodowie podarowali pozwaney jako swojej córce i jej mężowi wynoszący 1/2 udział w prawie własności nieruchomości położonej w Ż. składającej się z działek numer (...) karta mapy 7 dodatek 5 o łącznym obszarze 0.15.88 ha zapisanej wówczas w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej wówczas przez Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w (...)Sądu Rejonowego w (...), postanawiając, że przedmiot darowizny ma być objęty wspólnością ustawową obdarowanych. Obecnie dla tej nieruchomości Sąd Rejonowy w (...)prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W umowie ustalono jednocześnie, że powodowie zajmować będą wszystkie pomieszczenia mieszkalne na parterze budynku a pozwana wraz z rodziną zajmować będzie wszystkie pomieszczenia mieszkalne położone na strychu i pozwana wraz z mężem dokona adaptacji wszystkich tych pomieszczeń do celów mieszkalnych z własnych środków pochodzących ze sprzedaży przysługującego im własnościowego spółdzielczego prawa do w/w lokalu mieszkalnego położonego w W.. Strony jednocześnie postanowiły, że ze wszystkich pomieszczeń przynależnych takich jak klatka schodowa i piwnica będą korzystać wspólnie. Faktycznie strony doszły później do porozumienia, że to powodowie będą zamieszkiwać na strychu budynku, który zaadaptują i gdzie zamieszkała również babcia pozwaney a pozwana z rodziną zamieszkają na parterze budynku.

Pozwana i jej mąż z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania w W. przekazali powodom sumę 40.000,00 zł (kwotę 6.000,00 zł przekazała bezpośrednio powódcie a kwotę 34.000,00 zł wpłaciła na konto powodów w dniu 10 marca 2000 r.) i wraz z mężem oraz córką S. wprowadzili się do mieszkania usytuowanego na parterze domu położonego w Ż. przy ul. (...). Przekazana na rzecz powodów kwota została przeznaczona na adaptację przez powodów do celów mieszkalnych strychu oraz dobudowanie pokoju i osobnego wejścia do ich domu.

Ustalił Sąd Okręgowy, że do czerwca 2012 r. stosunki między stronami układały się poprawnie.

W czerwcu 2012 r. zięć pozwanej A. P. (2) po 2-óch miesiącach pogodził się z żoną S. P. co nie spodobało się powodowi. Nastąpiło wówczas pogorszenie wzajemnych relacji pomiędzy powodami, a pozwaną i członkami jej rodziny. Powodowie nie akceptowali bowiem A. P. (2) pomimo tego, że córka pozwanej poznała go dzięki powódce i uważali, że wnuczka wraz z mężem powinna wyprowadzić się od rodziców. Zaczęło dochodzić do sporów na tle użytkowania wspólnej nieruchomości oraz ciężarów z tym związanych. Między stronami dochodziło do sporów o ogrzewanie domu, korzystanie z domu, dostęp do internetu, opiekę nad psami. To powodowie zachowywali się w sposób inicjujący kłótnie, które niejednokrotnie kończyły się interwencją policji. Zdarzało się, że powodowie zamykając na noc drzwi domu na klucz pozostawiali na zewnątrz zięcia, bądź męża pozwanej. Powód zachowywał się głośno na korytarzu, kaszlał, odkurzał w czasie kiedy spało kilkumiesięczne dziecko S. i A. P. (2). Powód celowo ściał huśtawkę, stół i wiatę, albowiem nie godził się, aby pozwana i jej rodzina korzystali z tych urządzeń i rzeczy. Powodowie bezpodstawnie zawiadomili również opiekę społeczną, że wnuczek pozwanej ma nienależytą opiekę. Wszczynając lub prowokując kłótnie powodowie ponadto m.in. zarzucali pozwanej chorobę psychiczną i zalecali leczenie, mimo że psychiatra nie stwierdził u niej objawów psychotycznych, zaburzeń afektywnych, ani cech upośledzenia umysłowego. Powódka wystawiła do okna obraz, który w sytuacji patrzenia na niego pod różnym kątem przedstawiał portret Mona Lisy lub kościotrupa. W wyniku nieporozumień na tle korzystania z ogrodu strony ustaliły plan podziału ogrodu, ale nie był on przestrzegany zarówno przez powodów, jak i członków rodziny pozwanej. Również na tym tle nieustannie dochodziło do kłótni pomiędzy stronami. W czasie kłótni strony nawzajem używały wobec siebie obraźliwych słów, a ich przebieg był zwykle nagrywany przez którąś ze stron przy czym również w tym zakresie zdecydowanie większą inicjatywę wykazywali powodowie. W dniu 15 lipca 2012 r. kiedy pozwana udała się na piętro budynku i chciała pogodzić się z powodami została zaatakowana przez matkę, a później ojciec dołączył do nich. Pozwana była wówczas szarpana, popychana i na siłę wyrzucana z mieszkania powodów. W czasie tego zdarzenia doznała urazu klatki piersiowej i kończyn górnych. Zdarzyło się też, że powód oblał pozwaną piwem, dusił ją. Wobec nasilającego się konfliktu strony postanowiły sprzedać dom. W tym celu powodowie udzielili pozwanej stosownego pełnomocnictwa. Ze sprzedaży domu pozwana chciała otrzymać kwotę 340.000,00 zł. Mimo podjętej decyzji o sprzedaży domu relacje pomiędzy stronami nadal były napięte i następowała eskalacja konfliktu. Do sprzedaży domu nie doszło. Na nieruchomości stron dochodziło do interwencji policji. W dniu 5 września 2012 r. po tym jak powód rano głośno zachowując się w przedpokoju obudził wnuka pozwanej, pozwana wraz z zięciem chciała zainstalować ściankę działową w przedpokoju, tak by stworzyć odrębne wejścia do części zajmowanych przez strony. Zaczęli oni więc wyciągać buty z szafki w przedpokoju. Kiedy zobaczył to powód zawołał powódkę i doszło wówczas do poważnej awantury. Pozwana została uderzona przez ojca pięścią w twarz oraz przez niego opluta, wyrwano jej włosy, ojciec dusił ją i przewrócił na ziemię, a wówczas biła ją także matka. W trakcie bicia pozwana straciła na chwilę przytomność. Broniąc się biła swojego ojca po nogach kluczem do odkręcania śrub, a mąż jej córki docisnął go do ściany i nadepnął mu na stopę. Doszło również do szarpaniny z powódką kiedy chcieli odebrać jej aparat, którym filmowała ona zajście. Pozwana bezpośrednio po tym zdarzeniu została w trybie pilnym karetką pogotowia przewieziona do szpitala w J., gdzie przebywała do 10 września 2012 r. W wyniku zachowania powodów pozwana doznała urazu głowy, kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej i kończyn górnych. Obrażeń ciała w wyniku tego zdarzenia doznał też zięć pozwanej A. P. (2), który stanął w obronie teściowej i był duszony, bity i gryziony przez powodów. Córka pozwanej, która szukała pomocy u sąsiada w wyniku stresu związanego z zaistniałym zdarzeniem straciła przytomność. Powodowie również zgłosili się do lekarza w dniu 5 września 2012 r., który stwierdził u nich obrażenia ciała. U I. K. stwierdzono ranę gryzioną na wewnętrznej stronie ramienia prawego, tkliwość podudzi, siniec koloru szarego zajmujący całą powierzchnię na podudziu lewym po stronie bocznej i drobne otarcia naskórka w obrębie tego sińca, siniec i liczne, drobne otarcia naskórka na prawym ramieniu, otarcie naskórka i zasinienie na klatce piersiowej, liczne drobne, różnokształtne sińce koloru szarego na ramionach i przedramionach, otarcie naskórka na kolanie lewym, bóle głowy w czasie badania palpacyjnego, bóle barku prawego z ograniczeniami ruchomości, otarcia naskórka na podudziu lewym o długości około 2 cm, siniec o średnicy około 5 cm poniżej kolana lewego po stronie bocznej, otarcia naskórka na podszewkach okolicy przodostopia oraz stawu paliczkowo - śródstopnego palucha lewego po stronie grzbietowej, obrzęk nosa, śladową jasną bliznę na jego grzbiecie w 1/2 długości, obrzęk okolicy czołowej lewej i drobne otarcie naskórka długości 1 cm pokryte strupem. U T. K. stwierdzono stłuczenia i liczne rany powierzchniowe na obydwu podudziach, sińce koloru siniego w okolicach tych ran oraz na lewej stopie, ranę na grzbiecie stopy prawej w części przodostopia o średnicy około 3 cm,

bolesność w okolicy lewego łuku żebrowego, wylew krwawy w okolicy przedniej części pachy prawej i na ramieniu prawym na wysokości dołu pachowego po stronie wewnętrznej siniec koloru szarego z wybroczynami krwawymi, rozległe sińce koloru szarego zajmujące całą powierzchnię boczną na obydwu przedramionach, ból przedramienia i łokcia lewego, siniec łokcia lewego, siniec koloru szarego na lewej łopatce i kilka liniowych otarć naskórka długości od 5 do 15 cm w okolicy lewej łopatki.

Prokuratura Rejonowa w (...)prowadziła postępowania karne przeciwko powodom o spowodowanie u I. D. obrażeń naruszających czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni oraz spowodowania u S. P. i A. P. (2) obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 i 4 k.k. oraz o znęcanie się nad pozwaną, a także nad jej córką i zięciem ( sygn. akt Ds.1256/12 ), tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k., jak również postępowanie ( sygn. akt Ds. 1315/12 ) przeciwko pozwanej o pobicie powodów, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. Postępowanie w sprawie o sygn. akt Ds. 1256/12 zostało zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu dochodzenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Na postanowienie to zażalenie złożyła I. D., a Sąd Rejonowy w (...)postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2013 r. nie uwzględnił zażalenia na postanowienie w części dotyczącej zarzutu znęcania się powodów nad pozwaną, a także nad jej córką i zięciem, natomiast w części dotyczącej umorzenia dochodzenia w sprawie spowodowania u I. D., S. P. i A. P. (2) obrażeń naruszających czynności narządów ciała uchylił zaskarżone postanowienie i nakazał przeprowadzenie dodatkowych czynności. Postępowanie w sprawie o sygn. akt Ds. 1315/12 wszczętej z doniesienia powodów przeciwko pozwanej o czyn z art. 158 § 1 k.k. zostało natomiast prawomocnie umorzone.

Ustalił również Sąd Okręgowy, że w piśmie z dnia 6 września 2012 r. skierowanym do pozwanej powodowie I. K. i T. K. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny udziału w w/w podarowanej nieruchomości. W uzasadnieniu złożonego oświadczenia powodowie stwierdzili, że pozwana od dwóch miesięcy zachowuje się rażąco nagannie w stosunku do nich, bije ich, wyzywa, a także pomawia. Powodowie oświadczyli, że działanie to ma charakter rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 §1 k.c. Jednocześnie powodowie wobec odwołania darowizny wezwali pozwaną do wydania nieruchomości i opuszczenia mieszkania, a także stawienia się u notariusza w celu sporządzenia stosownej umowy przeniesienia na ich rzecz własności jej udziału.

W odpowiedzi na to pismo powodów pozwana skierowała do nich pismo z dnia 21 września 2012 r., w którym zakwestionowała istnienie podstaw do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny przez powodów i poinformowała, że w związku z tym nie wyda nieruchomości.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy każdorazowo wskazał dowody, w oparciu o które je poczynił.

W tak poczynionych ustaleniach faktycznych zważył Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniósł Sąd Okręgowy, że pomiędzy powodami a pozwaną i jej mężem doszło do zawarcia umowy darowizny, na mocy której powodowie darowali pozwaną i jej mężowi wynoszący 1/2 części udział w prawie własności w/w nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów pozwanej, że w/w darowizna była jedynie czynnością pozorną, ponieważ z zawartej umowy jednoznacznie wynikała wola nieodpłatnej darowizny przez powodów w/w udziału na rzecz pozwanej i jej męża. To, że strony oprócz tego postanowiły, że pozwana przekaże część pieniędzy ze sprzedanego mieszkania tak, aby powodowie mogli dokonać adaptacji pomieszczeń na piętrze na cele mieszkalne nie oznacza, że przeniesienie w/w udziału na pozwaną i jej męża nastąpiło za odpłatnością. Przekazanie pieniędzy nie miało bowiem charakteru wzajemnego świadczenia a stanowiło czynność niezależną od dokonanej darowizny. Wskazał Sąd, że gdyby przyjął, że umowa darowizny była czynnością pozorną to konsekwentnie stwierdzić należałoby, że pozwana i jej mąż nigdy nie stali się właścicielami udziału w/w nieruchomości, ponieważ pozorność jest wadą oświadczenia woli powodującą z mocy prawa nieważność umowy, a ponieważ strony nie zawarły wymaganej dla ważności przeniesienia własności nieruchomości lub udziału w prawie własności nieruchomości żadnej innej umowy, która miałaby się kryć pod tą pozorną umową darowizny to pozwana i jej mąż nie mogliby nabyć własności na podstawie takiej ukrytej umowy.

Uznał Sąd Okręgowy, że brak było w sprawie podstaw do skutecznego zakwestionowania ważności zawartej umowy darowizny to stwierdzić należało, że pozwana i jej mąż na podstawie umowy darowizny stali się właścicielami udziału w nieruchomości, której wcześniej w całości właścicielami byli powodowie.

Przytoczył Sąd Okręgowy regulację art. 898 §1 k.c. oraz art. 899 § 3 k.c., zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Uznał Sąd, że skoro zdaniem strony powodowej apogeum rzekomo tak nagannego zachowania, że mającego stanowić rażącą niewdzięczność pozwanej wobec powodów, było zdarzenie z dnia 5 września 2012r., a powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 6 września 2012r. (pозew w związku z tym oświadczeniem wnieśli 24 września 2012 r.) to stwierdzić należy, że w przypadku udowodnienia rażącej niewdzięczności pozwanej odwołanie darowizny dokonane zostałyby z zachowaniem w/w rocznego terminu.

Przytoczył Sąd Okręgowy art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu obciąża tę stronę, która wywodzi z niego skutki prawne i stwierdził, że to powodowie winni byli udowodnić, że pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności.

Uznał Sąd Okręgowy, że dowody przedstawione w sprawie nie dały jednakże podstaw do przypisania pozwanej zachowania, które możnaby zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny stosownie do wyżej przytoczonego art. 898§1 k.c.

Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Stwierdził, że „mimo braku faktycznego ekwiwalentu dla darczyńcy, umowa darowizny kreuje określone uprawnienia i obowiązki dla obu jej stron. Darowizna wytwarza stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Wyraźnie jednakże podkreślić należy, że obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy nie może iść tak daleko, że czyni z obdarowanego niejako bezwolnego wykonawcę wszystkich życzeń darczyńcy i nie dopuszcza sprzeciwu nawet wobec niewłaściwych zachowań samego darczyńcy. Podkreślić przy tym należy również, że odwołanie darowizny uzasadnia tylko tak naganne zachowanie obdarowanego, które z obiektywnego punktu widzenia może być zakwalifikowane nawet nie jako sama niewdzięczność, ale jako rażąca niewdzięczność. Przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma więc kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539). Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00, LEX nr 52608). Podkreślić również wyraźnie należy, że nie bez znaczenia dla ustalenia czy zachowanie obdarowanego uzasadnia odwołanie darowizny jest cały kontekst sytuacyjny, w tym w szczególności zachowanie darczyńcy, zwłaszcza jeżeli zarzucane obdarowanemu zachowanie jest prowokowane lub wywoływane przez samego darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10)”. Uznał Sąd Okręgowy, że z okoliczności sprawy – co przyznali sami powodowie – „relacje stron nie budziły większych zastrzeżeń do momentu kiedy do córki pozwanej, a wnuczki powodów nie wrócił jej mąż. To powodowie nie akceptując tego stanu rzeczy pomimo tego że, zamieszkiwał on już wcześniej na terenie nieruchomości i nie mając żadnych obiektywnych powodów do przeciwstawiania się wspólnemu zamieszkaniu męża wnuczki razem z wnuczką zaczęli utrudniać korzystanie z nieruchomości pozwanej i jej rodzinie oraz prowokować konflikty. Podkreślić przy tym należy, że mąż wnuczki po ponownym zamieszkaniu z żoną nie zachowywał się w sposób, który obiektywnie uzasadniałby zachowania jakich dopuszczali się powodowie. Zachowanie pozwanej stanowiące reakcję na wyżej opisane zachowania powodów czasami nie było właściwe, jednakże strona powodowa nie udowodniła, aby pozwana kiedykolwiek dopuściła się takiego zachowania, które obiektywnie możnaby zakwalifikować jako rażąca

niewdzięczność. Jak wyżej wskazano w istocie konflikt zapoczątkowali powodowie, którzy nie godząc się na ponowne zamieszkanie męża wnuczki (córkę pozwanej) zaczęli doprowadzać do konfliktowych sytuacji. Działali przy tym w sposób bardzo emocjonalny i nieadekwatny do sytuacji jak np.: reakcja powoda na prośbę pozwanej i jej męża by w wigilię nie odkurzał przedpokoju kiedy spał malutki syn córki pozwanej, tym bardziej że mąż pozwanej kilka godzin wcześniej odkurzał korytarz (film MVI 6412 i 6413 na płycie nr 3 k. 334), czy też zachowanie polegające na tym, że kiedy pod wiatę pozwana wstawiła krzesło, na którym siadywał jej zięć to powód przyszedł i tylko z tego powodu ściał tę wiatę, podobnie jak ściał dwie huśtawki, stół, nie chcąc by mogli z nich korzystać pozwana i jej rodzina, w tym małoletni wnuczek. Analiza zdjęć dostarczonych przez samych powodów wskazywała – zapewne wbrew intencji samych powodów – że w znacznie większym stopniu prowokującą aktywność w zachowaniu i nagrywaniu wykazywali powodowie niż pozwana, a nagrywanie przebiegu zdarzeń przez pozwaną stanowiło swego rodzaju jej reakcję obronną na zachowanie powodów, którzy nie tylko wbrew umowie utrudniali korzystanie pozwanej i jej rodzinie z pomieszczeń wspólnych, w tym wyrzucając stamtąd rzeczy pozwanej (np. film MOV0000160, MVI 3569 na płycie nr 1 k.334), ale chodzili za pozwaną krok w krok i ją nagrywali (np. film MOV0000179 i MVI 4601 na płycie bez oznaczenia numerowego k.334, MOV0000169, MOV0000188 na płycie nr 1 k. 334). Nagrywali zresztą również pozwaną przez okno kiedy ta usypiała wnuka w mieszkaniu nie mając świadomości, że jest nagrywana (film MVI 4758 na płycie nr 1 k. 334)”. W ocenie Sądu Okręgowego również przeciwko powodom przemawia przedłożone przez nich nagranie fragmentu zdarzenia z dnia 5 września 2012 r. Na nagraniu tym (film MOV0000192 na płycie nr 1 k.334) widać jak zięć pozwanej jedynie w celu uwolnienia pozwanej wszedł pomiędzy powoda a klęczącą i trzymaną przez powoda za włosy pozwaną. Zachowanie zięcia pozwanej nie wskazuje na to, by to on był stroną atakującą, ponieważ w widoczny sposób chce jedynie pomóc pozwanej, która nie potrafiła uwolnić się z uścisków stojącego nad nią powoda, który ewidentnie sprawia wrażenie strony atakującej. Zauważyć bowiem należy, że wystarczyło by powód puścił trzymaną za włosy prawie leżącą pozwaną by przerwać to zdarzenie. Logicznie wpisują się w to obrażenia jakich doznał powód, tj. obrażenia nóg, w które uderzała w samoobronie pozwana niemalże leżąc przyciskana i szarpana przez powoda nie mogąc uwolnić się z jego rąk a tym samym mająca możliwość zadawania w samoobronie ciosów tylko na wysokości nóg powoda, a także obrażenia powoda w okolicach klatki piersiowej gdzie trzymał go zięć pozwanej próbując go odciągnąć od pozwanej. W ocenie Sądu bardzo znamienne jest również zachowanie babci pozwanej, która wyraźnie sprawia wrażenie opowiadającej się w konflikcie po stronie pozwanej co na pewno nie miałyby miejsca gdyby pozwana zachowywała się w sposób opisywany przez powodów ( film MVI 4171 na płycie nr 1 k.334 oraz MVI 4599 na tej samej płycie). Znamienne jest również, że pomimo zarzutów formułowanych przez powodów wobec pozwanej w pozwie, a także w oświadczeniu odwołującym dokonaną darowiznę udziału w nieruchomości, że rzekomo pozwana miała codziennie wyzywać powodów używając słów obraźliwych i wulgarnych, że miała wielokrotnie dopuszczać się rękoczynów w stosunku do nich, zarzutów tych nie potwierdziło żadne z dokonanych nagrań. Jak wyżej wskazano nagranie zdarzenia z 5 września 2012 r. w ocenie Sądu Okręgowego wykazywało, że to powód – który jak już wyżej zwrócono uwagę reagował bardzo emocjonalnie i nieadekwatnie do okoliczności, w innych sytuacjach – był stroną atakującą mogącą w każdej chwili przerwać powstałą sytuację. Zresztą zasady logiki wskazują na to, że pozwana nie miała powodów by nagle atakować powodów, a to powodowie nie zgadzając się z zachowaniem pozwanej i chcąc mu zapobiec musieli być stroną aktywną. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powodów w części w jakiej były one sprzeczne w wyżej przedstawionym stanem faktycznym, ponieważ nie znajdowały one potwierdzenia w innych wiarygodnych dowodach, a wręcz były z nimi sprzeczne, jak np.: z w/w filmem obrazującym częściowo przebieg zdarzenia z dnia 5 września 2012 r. Nieprzekonujące w świetle zachowań samych powodów były ich twierdzenia o tym, jakoby mieli być ofiarami nagannych zachowań pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego to nieprzejednana postawa powodów, którzy również w toku procesu kategorycznie wykluczali jakąkolwiek próby mediacji, pomimo gotowości pozwanej do rozwiązania nie tylko sporu w niniejszej sprawie, ale również sporu na gruncie zarzucanych sobie nawzajem przestępstw, świadczy o tym, że to powodowie nie byli skłonni do jakiegokolwiek kompromisu egzekwując żądanie podporządkowania się przez pozwaną i jej rodzinę oczekiwaniom powodów, nie stroniąc przy tym np.: od bezpodstawnego zawiadamiania opieki społecznej o rzekomych nieprawidłowościach w opiece nad dzieckiem córki pozwanej. Nieprawdziwe były również twierdzenia wskazane w pozwie, że pozwana nie zareagowała na odwołanie darowizny, ponieważ w odpowiedzi na to pełnomocnik pozwanej napisał, że złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny było bezpodstawne i nieuzasadnione okolicznościami sprawy. Skoro powodowie nie powstrzymywali się przed takimi zachowaniami jak zawiadamianie opieki społecznej o rzekomo niewłaściwym sprawowaniu opieki nad

dzieckiem, to nawet jeżeli pozwana określiła powodów donosicielami to w takich okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego takiego zachowania nie można potraktować jako kwalifikowanej postaci niewdzięczności, a więc rażącej niewdzięczności. Podobnie sytuacja przedstawiała się z zawiadaniem policji skoro powodowie celowo i często złośliwie utrudniali korzystanie ze wspólnej nieruchomości. Ponadto skoro to powodowie jako pierwsi wypowiadali się wśród sąsiadów na tyle negatywnie o pozwanej, że sąsiedzi zaczęli unikać pozwanej to przedstawianie przez nią swojej wersji przebiegu konfliktu pomiędzy stronami, w tym przebiegu zdarzenia z dnia 5 września 2012 r., w czasie którego pozwana doznała tak poważnych obrażeń, które wymagały leczenia szpitalnego (a fakt zabrania jej przez karetkę pogotowienia nie mógł ująć uwadze sąsiadów), to również zachowanie pozwanej, która wyjaśniała przebieg zdarzenia i relacji z rodzicami ze swojej perspektywy nie może być uznane za rażącą niewdzięczność”.

Reasumując, uznał Sąd Okręgowy, że skoro powodowie nie udowodnili by pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności to oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny było bezskuteczne, a tym samym nie mogło spowodować utraty przez pozwaną udziału w prawie własności. Z tej przyczyny powodowie nie mogli skutecznie domagać się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia o przeniesieniu na nich udziału w prawie własności jak również wydania nieruchomości, co skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa w całości. Jedynie na marginesie wskazać w tej sytuacji można, że nawet gdyby powodowie skutecznie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny to pozwana i tak w dalszym ciągu mogłaby zamieszkiwać na terenie tej nieruchomości jako żona swojego męża, na rzecz którego powodowie również dokonali darowizny udziału w tej nieruchomości, a wobec którego powodowie nie składali oświadczenia o odwołaniu darowizny. W ocenie Sądu co do zasady za dopuszczalną uznać należałoby możliwość odwołania darowizny.

Wyrok zaskarżyli apelacją powodowie i zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zarzucając że Sąd Okręgowy oparł ustalenia na zeznaniach pozwanej, które są niewiarygodne i kłamliwe, tym samym bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia.

Powołali się na nowe okoliczności faktyczne dotyczące zachowania się pozwanej i jej męża, wniesli o dopuszczenie w tym zakresie dowodu z przesłuchania stron.

Wskazując na powyższe zarzuty domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i zwrócenia im udziałów pozwanej w otrzymanej darowiznie lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację.

Przyczyną oddalenia apelacji było podzielenie stanowiska, iż żądanie pozwu zobowiązania pozwanej jako jednego z małżonków obdarowanych, w sytuacji, gdy darowizna udziału 1/2 nieruchomości została dokonana do wspólności majątkowej małżeńskiej, do przeniesienia na rzecz powodów udziału majątkowej małżeńskiej, do przeniesienia na rzecz powodów udziału w wysokości 1/4 własności nieruchomości i nakazanie pozwanej wydanie przedmiotu darowizny było w świetle art. 898 § 2 k.c. w zw. z art. 405 in fine k.c. i art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o. bezzasadne i podlegało oddaleniu bez względu na zaistnienie przesłanek odwołania darowizny określonych w art. 898 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sformułowane powództwo podlegało oddaleniu bez konieczności dokonywania ustaleń i ocen, czy pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powodów i z tych przyczyn apelacja została oddalona.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej powodów, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 września 2016 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Jak wynika z uzasadnienia tegoż wyroku, związanie Sądu Najwyższego uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego podjętą w dniu 31 marca 2016 roku, III CZP 72/15, że nie odstępuje od zasady prawnej wyrażonej w punkcie trzecim uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 roku, III CZP 15/79 o treści „w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału



należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.)”, skutkuje uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Spadkobiercą zmarłego powoda T. K. jest powódka, żona I. K..

***Po ponownym rozpoznaniu apelacji powodów podtrzymanej przez powódkę Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym jako bezprzedmiotowe (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.).

Powyzsze stwierdzenie odnosi się do dowodów z dokumentów prywatnych, osobowych (przesłuchania powódki), jak i innych dowodów (art. 309 k.p.c. – zdjęć, wydruków sms), powstałych po złożeniu przez powodów oświadczenia o odwołaniu darowizny, jak i po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Zważyć trzeba, że powodowie oświadczenie o odwołaniu darowizny udziału w nieruchomości podarowanej złożyli pozwanej w piśmie z dnia 6 września 2012 roku. Wytaczając powództwo o zobowiązanie pozwanej od przeniesienia na powodów udziału w nieruchomości 1/4 w prawie własności nieruchomości, opisanych w żądaniu pozwu, zgodnie z art. 6 k.c. winni udowodnić, że pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności, zatem, że złożone oświadczenie z w/w daty było skuteczne. Innymi słowy, że pozwana swoim zachowaniem poprzedzającym złożenie oświadczenia dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności.

Istota sporu sprowadza się do oceny skuteczności, zasadności oświadczenia powodów złożonego w piśmie z daty 6 września 2012 roku.

Mając powyższe na uwadze, nie zachodziła potrzeba odwoływania się do regulacji art. 383 k.p.c., jak czynił to pełnomocnik powódki, albowiem ocenie podlegały okoliczności wskazane przez powodów, które legły u podstaw złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Z tych przyczyn wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powodów, podlegały oddaleniu. Materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Okręgowym stanowił podstawę oceny stanowiska Sądu Okręgowego co do prawidłowości uznania oświadczenia powodów o odwołaniu darowizny za bezskuteczne.

Obszerność apelacji powodów (118 stron) i dalszych pism procesowych w ocenie Sądu Apelacyjnego nie daje podstaw do podzielenia zasadności zarzutów apelacyjnych i zmiany orzeczenia w kierunku pożądanym przez powódkę działającą również jako spadkobierca powoda – męża T. K..

Sąd Apelacyjny podziela obszernie przytoczone, szczegółowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uznaje je za swoje, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., zaś zarzut apelacji o tym, że ustalenia te są dotknięte błędem wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a to z kolei doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia, na podzielenie nie zasługuje.

Zważyć trzeba, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, jest dokonywana na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, winna uwzględniać wymagania prawa procesowego, reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego, stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, że sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje oceny dowodów, których sąd nie przeprowadził.

Odnosząc powyższe do przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów (k: 401-403) i do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, wskazać należy, iż wbrew zarzutom apelującej, Sąd Okręgowy nie dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, zaś wnioski wyprowadzone z tejże oceny czyniły ustalenia stanu faktycznego prawidłowymi.

Jeszcze raz przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o materiał dowodowy zaoferowany przez strony. Czyniąc zaś ustalenia faktyczne Sąd ten każdorazowo wskazał dowody, w oparciu o które je poczynił. W granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest bowiem do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków wyprowadzonych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wskazać również należy, że zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny dowodów – co de facto czyni apelująca – albowiem powódka może wykazywać jedynie to, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c., zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w judykaturze, według którego niewątpliwie nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Reasumując, skarżąca ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., zatem wykazania, że sąd z materiału procesowego wywiódł wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wnioskujące z konkretnych dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie rozpoznawanej sprawy, wbrew stanowisku apelującej, nie sposób uznać, iż przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów zaoferowanych przez strony została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.c., zwłaszcza, że kwestionowana zdaniem powódki ocena dowodów uzasadnia jej zdaniem zaistnienie przesłanek uzasadniających przyjęcie, że pozwana swoim zachowaniem przed dniem 6 września 2012 roku dopuściła względem powódki i jej męża (zmarłego w toku postępowania męża – powoda) rażącej niewdzięczności, a co zatem idzie złożone pismem z dnia 6 września 2012 roku oświadczenie o odwołaniu darowizny było skuteczne.

W oparciu o dowód z przesłuchania stron prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że relacje pomiędzy stronami nie budziły większych zastrzeżeń do momentu – co przyznali sami powodowie – kiedy do córki pozwanej, a wnuczki powodów nie wrócił jej mąż.

To powodowie nie akceptując tego stanu rzeczy, choć wcześniej A. P. (2) mieszkał na terenie nieruchomości i nie mając żadnych obiektywnych powodów do przeciwstawienia się wspólnemu zamieszkiwaniu męża wnuczki razem z wnuczką, zaczęli utrudniać korzystanie z nieruchomości pozwanej i jej rodzinie, powodować konflikty. Jak wynika z materiału dowodowego mąż wnuczki nie zachowywał się w sposób, który jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, obiektywnie uzasadniałoby zachowania jakich dopuszczali się powodowie.

Bez obiektywnie uzasadnionych powodów powód ściał wiatę (kiedy pod wiatę pozwana wystawiła krzesło, na którym siadywał jej zięć), dwie huśtawki, stół – nie chcąc by mogli z nich korzystać pozwana, jej rodzina, w tym małoletni wnuczek. Rację ma Sąd Okręgowy, iż analiza zdjęć dostarczonych przez powodów (zapewne wbrew intencji skarżącej), że w znacznie większym stopniu prowokującą aktywność w zachowaniu i nagrywaniu (filmików) wykazywali powodowie niż pozwana, przez którą nagrywanie przebiegu zdarzeń stanowiło swego rodzaju jej reakcję obronną na zachowanie powodów, którzy wbrew umowie utrudniali pozwanej i jej rodzinie korzystanie z rzeczy wspólnych, w tym wyrzucając stamtąd jej rzeczy (m.in. film MVI 3569 k: 334 na płycie 1). Powodowie chodzili za pozwaną krok w krok i ją nagrywali, również przez okno, gdy usypiała wnuka (k: 334 m.in. film MVI 4601, film na płycie 1 film MVI 4758). Również nagranie fragmentu zdarzenia z 5.09.2012 roku (k: 334 film płyta nr 1 MOV0000192), uzasadnia ocenę zachowania zięcia pozwanej, jako osoby starającej się pomóc pozwanej, która nie potrafiła uwolnić się od uścisków stojącego nad nią powoda, osoby która ewidentnie sprawia wrażenie strony atakującej.

Nagrania dokonane przez powodów nie dają podstaw do czynienia ustaleń, iż pozwana „codziennie wyzywała powodów używając słów obraźliwych i wulgarnych, dopuszczała się rękoczynów w stosunku do powodów”.

To powodowie w istocie zapoczątkowali konflikt pomiędzy stronami. Nie godząc się na ponowne zamieszkanie męża wnuczki – córki pozwanej – zaczęli doprowadzać do konfliktowych sytuacji. Powodowie działali, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, w sposób bardzo emocjonalny i nieadekwatny do sytuacji (reakcja powoda na prośbę pozwanej by nie odkurzał w Wigilie k: 334 płyta nr 3 film MVI 6412,6413).

To, że powodowie w pierwszej apelacji dokonując innej oceny zachowania pozwanej od dokonanej przez Sąd Okręgowy, innej – subiektywnej – interpretacji zapisów przedłożonych do akt nagrań zachowań swoich, pozwanej – nie oznacza, że ta subiektywna ocena oderwana od oceny na tle pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, winna czynić apelację uzasadnioną.

Podnoszona przez powódkę jej ocena „rozliczenia się finansowanego stron” na tle spornej nieruchomości, w żadnym razie ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy nie czyni sprzecznymi z materiałem zgromadzonym w sprawie. Istota postępowania sprowadzała się przecież do ustalenia, czy złożone oświadczenie o odwołaniu darowizny jest skuteczne, w związku z zachowaniami pozwanej w stosunku do darczyńców, którzy postawili jej zarzut rażącej niewdzięczności. Zachowanie stron co do przebiegu konfliktu między nimi, zawiadomienie opieki społecznej przez powodów o rzekomo niewłaściwego sprawowania opieki nad dzieckiem, zawiadomienie policji i reakcja pozwanej na te zachowania prawidłowo zostały ocenione przez Sąd Okręgowy.

Jak już wyżej wskazano Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, nie zachodzi potrzeba powtarzania tej oceny, stąd odesłanie na karty 401-403 akt.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne. Zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe.

Powodowie nie udowodnili by pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności, a skoro tak złożone przez nich oświadczenie o odwołaniu darowizny było bezskuteczne.

Uszło uwagi powódki, działającej również jako spadkobierca zmarłego powoda, że darowizna wytwarza stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą a obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Jednak obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy nie może iść tak daleko, że czyni z obdarowanego – jak wskazał Sąd Okręgowy –

bezwolnego wykonawcę wszystkich życzeń darczyńcy i nie dopuszcza sprzeciwu nawet wobec niewłaściwych zachowań samego darczyńcy.

Odwołanie darowizny uzasadnia tylko takie naganne zachowanie obdarowanego, które z obiektywnego punktu widzenia może być zakwalifikowane nie jako sama niewdzięczność, ale jako rażąca niewdzięczność.

Dla oceny zachowania pozwanej na gruncie art. 898 § 1 k.c. decydujące znaczenie mają zachowania w okresie między dokonaniem, a odwołaniem darowizny.

Zachowania pozwanej uznane przez powodów za rażąca niewdzięczność, w ocenie Sądu Apelacyjnego, mieszczą się w granicach „zwykłych konfliktów życia codziennego” które – jak wynika z prawidłowych ustaleń – były prowokowane przez powodów, były wywoływane przez powodów. Znamienne jest to, że babcia pozwanej, która mieszka pod jednym dachem ze stronami opowiada się w rodzinnym konflikcie za pozwaną – wnuczką.

W wyroku z 29.04.2016 roku (I CSK 209/15, lex nr 2071109) Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanka niewdzięczności ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. W doktrynie podkreśla się, że niewdzięczność powinna być relatywizowana do dominujących w społeczeństwie ocen czy norm moralnych, a nie do ocen czy norm żywionych przez samego darczyńcę (który może być w szczególności wyraźnie przewrażliwiony na swoim punkcie. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że rażąca niewdzięczność to niewdzięczność kwalifikowana, która zakłada nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego. O spełnieniu rażącej niewdzięczności decyduje równoczesna kwalifikowana wadliwość przedmiotowa i podmiotowa zachowania obdarowanego. W aspekcie przedmiotowym wymaganie kwalifikowanej wadliwości oznacza, że rażąco niewdzięczne „mogą być tylko zachowania”, wysoce niewłaściwe i krzywdzące obdarowanego. W rezultacie należy uznać, że drobne i odosobnione działania niewłaściwe – choćby umyślne – nie urastają do rangi rażącej niewdzięczności (tak wyrok SN z 29.04.2016 roku, I CSK 209/15). W aspekcie podmiotowym rażąca niewdzięczność zachodzi tylko wtedy, gdy niewłaściwe postępowanie obdarowanego było intencjonalne, świadome, umyślne. W orzecznictwie – takie ujęcie przesłanki podmiotowej sprawia, że pod pojęciem niewdzięczności nie podpadają krzywdy niezamierzone, wyrządzone przypadkowo, w uniesieniu lub rozdrażnieniu.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że zachowanie pozwanej uwzględniając również kontekst sytuacyjny, na gruncie rozpoznawanej sprawy, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ocenione zgodnie z regulami wskazanymi w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., o czym wyżej była już mowa, stanowiące reakcję na opisane przez Sąd Okręgowy zachowania powodów choć nie było właściwe, obiektywnie nie można zakwalifikować jako rażąca niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy na gruncie art. 898 § 1 k.c. Jak wynika z oświadczeń strony złożonych na rozprawie apelacyjnej w dacie wyrokowania nie zapadł wyrok karny skazujący pozwaną za przypisywane jej zachowanie negatywne względem darczyńców.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Powódka przegrała spór.

Koszty postępowania ograniczają się do kosztów postępowania kasacyjnego (koszty zastępstwa procesowego). Zgodnie z art. 108 u.k.s.c. zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

W postępowaniu kasacyjnym pozwana była zastąpiona przez pełnomocnika – adwokata. Pozwana jest stroną wygrywającą spór. Dlatego też w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i §19-21 w zw. z §2.3, §6.6) i §13.4.2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obciążono powódkę – stronę przegrywającą spór – kosztami pełnomocnika z urzędu zastępującego pozwanych – po raz pierwszy – w postępowaniu kasacyjnym (punkt 2 wyroku).

O kosztach postępowania kasacyjnego ograniczających się do kosztów zastępstwa procesowego dla pełnomocnika z urzędu zastępującego powodów w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z §2.3., §6.6.) i §13.4.2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt 3 wyroku).

SSA Jadwiga Galas	SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas
-------------------	----------------------	----------------------